

W Niedzielę Palmową ks. Wencepel z Ustronia jechał na osiołku

Data publikacji: 14.04.2003 0:00



brak zdjęcia

Żeby wziąć udział w tej krótkiej, ale niezwyklej procesji w Niedzielę Palmową, ludzie przyjeżdżają do Ustronia Polany nawet z bardzo odległych miejsc. Wiernych z palmami prowadzi bowiem ks. Alojzy Wencepel, jadąc na osiołku Pedro.

Proboszcz parafii Dobrego Pasterza to niezwykła postać. Prowadzi przy kościele ośrodek dla kilkudziesięciu bezdomnych, klub AA i biuro pośrednictwa pracy. Teraz organizuje domy dla bezdomnych matek z dziećmi.

Osiołek Pedro trafił do niego przed trzema laty. Ksiądz postanowił wykorzystać go do odegrania sceny wjazdu Jezusa do Jerozolimy w Niedzielę Palmową. Wczoraj Pedro zagrał po raz trzeci, ale nigdy nie miał jeszcze tak pięknej pogody. - Najpierw lał deszcz, rok temu sypał śnieg. Nie wiem, jak się dziś zachowa - śmiał się ks. Wencepel, przypominając, że przed rokiem Pedro stanął trzy metry przed wejściem do kościoła i ani drgnął.

Wczoraj rano osiołka pięknie wyczyścili bezdomni mieszkający u księdza. Przyozdobili go pomponami i czerwoną derką. Ks. Wencepel po poświęceniu palm zachęcił go kostką cukru, wszedł na jego grzbiet i poprowadził procesję dookoła kościoła. Pedro widocznie lubi słońce, bo szedł posłusznie, jak nigdy.

FOTO/GAZETA.PL